

nej ze swych rzadkich konferencyj pras. nazwał ostatni strajk kolejowców zbrodnią przeciw Ameryce. Z Waszyngtonu przytoczono początkowo tę sensacyjną deklarację bez podania nazwiska autora, wspominając jedynie o oświadczeniu "wpływowej osobistości". Gdy jednak nazwisko autora stało się znane, zaplanowało wśród publiczności nawet pewne zdziwienie, że wojskowy zabiera głos w tak drażliwej i skomplikowanej sprawie. Ciekawym zbiegiem okoliczności wywołał równocześnie sensację list otwarty jednego z żołnierzy, rodem z Indiana, waleczącego obecnie na Pacyfiku i skierowany do jednego z pism ameryk. Został on opublikowany prawie przez wszystkie pisma pod nagłówkiem, obranym zresztą przez autora "wy którzy strajkujecie, słuchajcie!". - Jakkolwiek by było, autorytet, jakim się cieszy gen. Marshall podkreśla wielkie znaczenie problemu. Faktem jest, że w samych stalowniach strajkuje 900.000 ludzi. Niektórzy stawiają sprawę wprost zasadniczo, jako zagadnienie patriotyzmu. Inni, w imię bezstronności wskazują, że niewielu ma prawo rzucać na robotników kamieniem. Przemysł sprzeciwia się ograniczaniu zysków, Kongres odmawia podwyższania podatków. Osobiście rozmawiałem z wielu robotnikami, pracującymi w zakładach zbrojeniowych. Wielu z nich ma tylko słabe pojęcie o działalności związków zawodowych, wszyscy jednak odczuwają jako krzywdzące zarzuty braku patriotyzmu. Chodzi im nie tyle nawet o wyższe płace, co ogólnie o warunki pracy, zwłaszcza umożliwienie snu w godz. nocnych i wytchnienia w porze dziennej. Także jednak wynagrodzenia odgrywa swą rolę wobec zwyżki kosztów utrzymania. Dotychczas przy rokowaniach rząd stał na stanowisku, że od stycznia 1941 r. koszty utrzymania wzrosły o 15%. W rzeczywistości wzrosły o 40%.-